Увага! Купуючи "Dziennik Kijowski", ви набуваєте право на безкоштовне оголошення в нашій газеті!

DZIENNIK KIJOWSKI

Передплатити "ДК" ніколи не пізно!

Nr 11
(90)
czerwiec
1998
Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"

W numerze

Polonia

Nowe ciało — nowe plany
„To bardzo dobrze, że biznesmeni z Polski i biznesmeni miejscowi próbują utworzyć jakieś ciało społeczne, które by należycie reprezentowało ich interesy". • 2

Wandale
Po Wielkanocy, 14 kwietnia, późno wieczorem zadzwoniła do mnie nieznana mi starsza kobieta, która zawiadomiła, że na Cmentarzu Katolickim znowu zrujnowano "dużo" pomników. • 3

Odrodzenie

Na szlaku do stworzenia narodowościowej partii politycznej
Etap ograniczonej, jedynie kulturologicznej działalności stowarzyszeń narodowościowych dobiega końca - powiedział Prezes Asocjacji Wspólnot Narodowościowych profesor Rudolf Mirski ze Lwowa, dodając, że żadne festiwale folklorystyczne nie zagłuszą nagromadzonych problemów. • 2

Kultura

Zamki na kresach
W sentymentalną podróż po kresach wschodnich zaprasza nas warszawskie wydawnictwo "Pagina" oraz Pracownia Badań i Konserwacji Obiektów Zabytkowych, wznawiając niedawno wydanie albumu Zamki na kresach" Tadeusza Polaka. • 4

В парафіях

Довкола "небажаних осіб"
Парафія дуже стурбована, тому що посадові особи СБУ, ОВІР, райдержадміністрація всіма зусиллями стараються перешкодити нам у встановленні справедливості. Адже право на свободу віросповідання закріплено Конституцією України, тому не може бути переслідування з боку властей. • 6

Władysław Niehrebecki

Bar — winnicki obwód. Kościół św. Anny. Proboszcz Mikołaj Gucał. Uroczystość zesłania Ducha Św. na Apostołów

Urodziny miasta

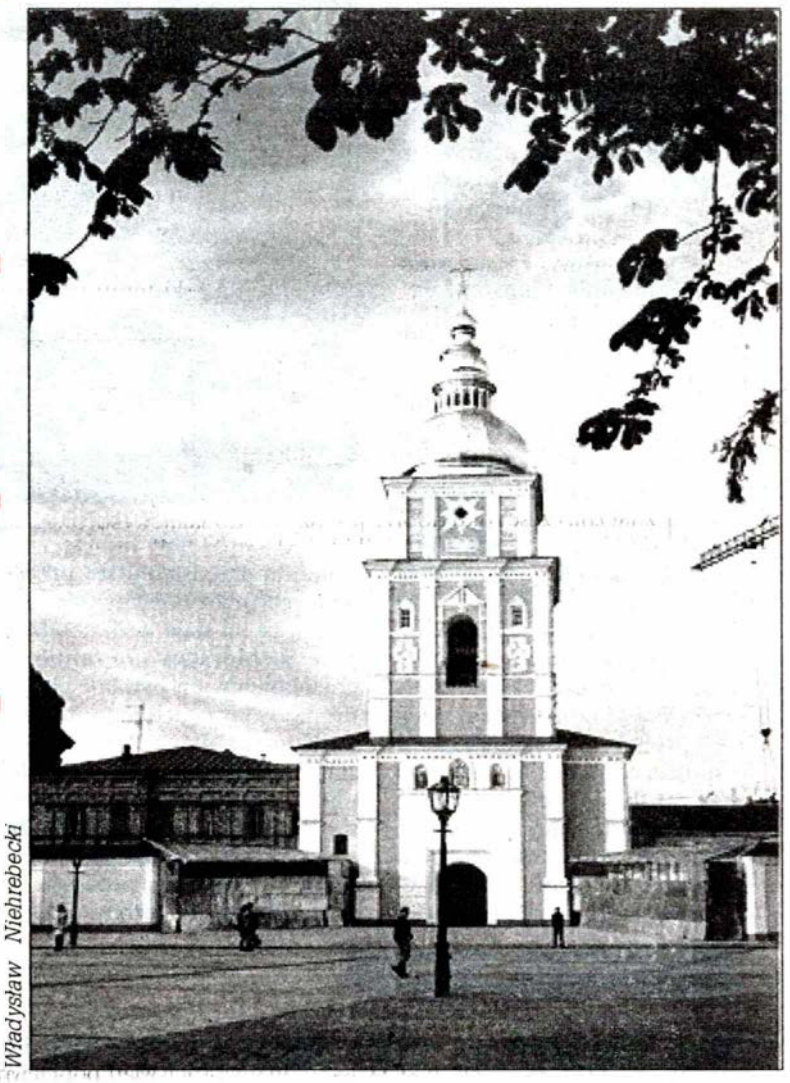

Władysław Niehrebecki

W ciągu dwóch ostatnich dni maja kijowianie obchodzili swoje święto „Dzień Kijowa". Uczestniczyło w nim koło 500 tys. ludzi. Najważniejszym wydarzeniem obchodów było poświęcenie odbudowanej dzwonnicy Monasteru Świętego Michała (na zdjęciu). Sam monaster ma być odbudowany do 2000 roku. Zrujnowany został w latach trzydziestych.

PADIO Z
104.6 FM

Реализуем в Киеве

украинско-русско-польский разговорник для делового человека /270 стр./

Цена одного экз. 2 гр.
В разговорнике отражена бытовая, деловая и культурная тематика.
Для оптовых покупателей /от 50 экз./ и подписчиков "ДК" предусмотрена скидка 25 %.
(наложенным платежем не высылаем)

Обращаться по адресу: 252054 Киев, Гоголевская,23 тел./факс 216-87-58

Redakcja „DK"
dziękuje redaktorowi naczelnemu kwartalnika *„Wolna Polska"* Z. Rutkowskiemu za ofiarowane książki

Nasi przyjaciele

Nastawienie na współpracę

Nic ze sztywnego oficjalnego przyjęcia nie miała w sobie atmosfera panująca podczas spotkania z pierwszym wiceprezesem Kijowskiej Państwowej Administracji Miejskiej Stanisławem Staszewskim, który zawitał do siedziby Związku Polaków na Ukrainie. Mimo to, poruszane przy filiżance kawy tematy były poważne.

Tego wieczoru w skromnym pokoiku przy ul. Gogolewskiej zebrali się członkowie Zarządu Głównego ZPU, przedstawiciele PSKO im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia "Zgoda", polonijnej organizacji młodzieżowej, polskich zespołów artystycznych.

Uczestnicy spotkania z przyjemnością przyjęli wiadomość, że rodzina Staszewskich pochodzi ze wsi Marianówka, gdzie po dziś dzień mieszka sporo Polaków, że ma polskie korzenie, że w latach młodzieńczych przyszły wicemer Kijowa słyszał język polski z ust matki i ojca, że na całe życie zachował szacunek do kultury przodków.

Wysoki gość uważnie wysłuchał wypowiedzi prezesa ZPU Stanisława Kosteckiego na temat ogólnej sytuacji polonijnej w kraju, wykazując szczególne zainteresowanie dzisiejszymi troskami i problemami organizacji polskich w Kijowie. Pani Irena Gilowa zapoznała gościa z historią powstania i obecnym stanem spraw w Polskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym im. A. Mickiewicza, zapraszając go do udziału w interesujących imprezach muzyczno-literackich.

Z ciekawością odebrał wicemer wiadomości o sprzątaniu grobów polskich na Cmentarzu Bajkowym przekazane przez inspiratorkę tego ruchu p. Czesławę Raubiszko.

Ze zrozumieniem odniósł się do problemów związanych z działalnością artystycznych zespołów polonijnych, o czym opowiadała kierowniczka "Kantyczek" p. N. Golińska.

Ciąg dalszy na str. 3

NOTA BENE

■ W dniach 18-23 maja w Sławucie odbył się (obw. chmielnicki) Tydzień Kultury Polskiej.

■ Rodziny Swietłany Leszczyńskiej, Władysława Niedźwieckiego, folklorystyczny zespół „Jaskółki" reprezentowały Polaków Kijowa podczas akcji charytatywnej dla wielodzietnych rodzin stolicy, która odbyła się w Domu Nauczyciela w Międzynarodowym Dniu Rodziny (15 maja).

■ Na zaproszenie KNKSP „Zgoda" w dniach 15-20 maja przebywał w Kijowie znany w Polsce choreograf, kierownik artystyczny zespołu „Beskid" z Bielsko-Białej Władysław Koźbiał, który pomógł zespołowi „Jaskółki" opracować układ taneczno-wokalny górali żywieckich.

■ Bogaty program polonijny został przedstawiony w teatrze pod otwartym niebem „Spiwocze pole" w dniu 31 maja (podczas Święta Kijowa).

■ W dniu 3 czerwca w domu aktora w Kijowie odbył się wieczór muzyczno-literacki, poświęcony twórczości współczesnej polskiej poetki, noblistki roku 1997 Wisławy Szymborskiej (patrz. str. 4)

■ Festiwal folklorystyczny „Kwiaty Podola" odbył się w dniu 31 maja w Gródku (obw. chmielnicki).

■ W dniu 9 czerwca w kijowskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym im. A Mickiewicza odbył się wieczór literacki poświęcony 200-leciu urodzin największego poety polskiego, czyje imię nosi Stowarzyszenie.

■ W dniach 12-14 czerwca w Instytucie Kontaktów Międzynarodowych w Kijowie odbyła się konferencja pod tytułem: „Ochrona społeczna we wspólnotach narodowościowych Ukrainy".

■ W dniu 19 czerwca w Krzemieńcu na Tarnopolszczyźnie odbędzie się konkurs recytatorski poezji Juliusza Słowackiego.

■ W dniach 20-21 czerwca w Warszawie odbędzie się IV Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii.

КУПОН БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ

(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский...

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:
252054, Украина, Киев, а/я 2
Редакция газеты
"Dziennik Kijowski"

Biznes Polonijny

Nowe ciało — nowe plany

Firma „UKRAFLORA" i jej prezydent Jerzy Konik w ostatnim dniu maja przyjęli u siebie uczestników Kongresu Przedsiębiorców i Przemysłowców Polskich na Ukrainie, celem którego było założenie Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie.

To już drugie tego rodzaju spotkanie, które zapowiedziane było jeszcze w lutym br.

Spotkanie zorganizowane zostało przez Związek Polaków na Ukrainie i ukraińsko-polską firmę „UKRAFLORA", przy udziale Biura Radcy Handlowego Ambasady RP na Ukrainie.

Oprócz biznesmenów polskich i ukraińskich uczestniczyli w nim liczni goście, w tym Konsul ds. polonijnych Eugeniusz Jabłoński, Radny miasta Krakowa, poseł na sejm i prezes Kongregacji Kupieckiej Krakowa Jan Okoński, jak również przedstawiciele organizacji polonijnych Kijowa i dziennikarze.

Przypomnimy, że na pierwszym spotkaniu w lutym br. postanowiono stworzyć pewną strukturę, celem której byłoby stworzenie banku danych o firmach polskich i polonijnych na Ukrainie.

Taka działająca na zasadach społecznych placówka, do której weszli inicjatorzy tego przedsięwzięcia - biznesmeni polscy i zatrudniona przez „UKRAFLORĘ" w charakterze koordynatora pani Helena Diagilewa (od ZPU), jak wykazały wyniki Kongresu, popracowała solidnie.

„To bardzo dobrze, że biznesmeni z Polski i biznesmeni miejscowi próbują utworzyć jakieś ciało społeczne, które by należycie reprezentowało ich interesy, - powiedział Konsul Jabłoński, - Mamy wyspecjalizowane agendy polskiego rządu, Biuro Radcy Handlowego i inne instytucje, które starają się promować polskie interesy gospodarcze na Ukrainie, starają się żeby na ten teren wchodzili polscy przedsiębiorcy i biznesmeni, a także żeby rozwijał się biznes polonijny. Istniejące i nowo stworzone struktury powinny sprzyjać powstawaniu przedsiębiorstw prowadzonych przez Polaków zamieszkałych tu na stałe. Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa polonijne to chcielibyśmy, aby były one polskimi nie tylko z racji tego, że prowadzone są przez Polaków, ale żeby starały się one jak najściślej wiązać z Polską i reprezentować to, co Polska ma najlepsze. Na przykład, jeżeli będzie to kawiarnia czy restauracja prowadzona przez Polaka, to byłoby dobrze, żeby serwowano tam dania polskiej kuchni. A jeżeli tutejszy Polak będzie prowadził przedsiębiorstwo, to obok miejscowych towarów i usług powinno nie zabraknąć towarów produkcji polskiej".

Olga Wolska

Na sali obrad

Wypowiedź Konsula Jabłońskiego rozwinął Radca Handlowy Zbigniew Szmuniewski, dzieląc się wrażeniami z niedawnego spotkania ponad 600 przedsiębiorców Ukrainy i Polski w Rzeszowie (z udziałem Prezydentów Polski i Ukrainy). Przytoczył on jeden zasadniczy wniosek wypływający z rzeszowskiego szczytu gospodarczego: „W polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej coraz więcej miejsca zajmować muszą małe i średnie firmy indywidualnych przedsiębiorców". I jak najbardziej dotyczyło to wszystkich obecnych na sali.

W toku obrad toczyła się długa dyskusja odnośnie formuły działań nowej organizacji. Zastanawiano się, czy będzie to organizacja społeczne czy też fundacja. Debatowano nad projektem statutu Stowarzyszenia opracowanym przez Zbigniewa Stupaka (Stalexport).

Ostatecznie Kongres zgodził się z opcją założenia Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie, celem którego byłoby konsaltingowe, prawne i inne wsparcie biznesu polonijnego, promocje towarów i usług polskich.

Uczestnicy Kongresu, przedstawiciele firm sporządzili listę założycieli Stowarzyszenia, do której weszła też redakcja „DK" jako przedsiębiorstwo, osoba prawna, zgodnie z jej Statutem. Obecny na Kongresie zast. red. naczelnego „DK" Borys Dragin zaproponował wykorzystanie gazety jako organu informacyjnego Stowarzyszenia.

Stworzono grupę inicjatywną w składzie: Sławomir Kempa, Jerzy Konik, Stanisław Kostecki, Przybylski, Zbigniew Stupak, Edward Trzciński, zadaniem której będzie ostateczne opracowanie Statutu. Następne spotkanie zaplanowano na wrzesień br. na bazie "Kempa Centrum".

Wyrazy wysokiego uznania należą się firmie "UKRAFLORA" za doskonałą organizację Kongresu. Dodam, że występy polonijnych zespołów artystycznych Kijowa i obfity obiad (bez alkoholu) dla wszystkich uczestników Kongresu były wspaniałym suplementem tej imprezy.

B.D.

Problemy mniejszościowe

Na szlaku do stworzenia narodowościowej partii politycznej

W końcu maja w Kijowie odbyło się kolejne posiedzenie Rady Stowarzyszeń Narodowościowych Ukrainy, w którym uczestniczyli także przedstawiciele stowarzyszeń polonijnych. Spotkanie jak zawsze prowadził Przewodniczący Rady Ilia Lewitas.

Najgłówniejszym z omawianych problemów była kwestia politycznego ukierunkowania działalności ruchów narodowościowych na Ukrainie.

W warunkach, gdy organizacje mniejszości narodowych nie mają swoich przedstawicieli w parlamencie, w organach władzy (a nie pozwala na to Ustawa o wyborach), w sytuacji, kiedy władze starannie unikają poważnego dialogu z organizacjami mniejszości narodowych, może być tylko jedno wyjście - stworzenie własnej partii politycznej reprezentującej wszystkie mniejszości narodowe.

Takie było zdanie większości zebranych. Etap ograniczonej, jedynie kulturologicznej działalności stowarzyszeń narodowościowych dobiega końca - powiedział Prezes Asocjacji Wspólnot Narodowościowych profesor Rudolf Mirski ze Lwowa, dodając, że żadne festiwale folklorystyczne nie zagłuszą nagromadzonych problemów.

Akcenty polityczne widoczne były również przy omawianiu innych zagadnień, niezależnie od tego, czy dotyczyły one kwestii oświatowych, czy też inicjatywy prawnej przy tworzeniu na Ukrainie autonomii narodowościowych, bądź restytucji nieruchomości lub mienia kultowego.

Padło stwierdzenie, że Komitet Państwowy ds. Narodowości i Migracji zbyt mało uwagi udziela sprawom mniejszościowym. Zastanawiano się, czy nie warto stworzyć struktury państwowej, która zajmowała by się wyłącznie sprawami narodowościowymi.

Nie odrzucając idei stworzenia partii politycznej mniejszości narodowych, członek zarządu stowarzyszenia "Ruś" Włodzimierz Malinkowicz zaproponował zacząć od stworzenia masowej organizacji politycznej typu ukraińskiego "Ruchu Narodowego", w celu zdobycia doświadczenia politycznego.

Na posiedzeniu powzięto decyzję o stworzeniu Rady Politycznej na czele z deputowanym RN, przedstawicielem mniejszości rumuńskiej Iwanem Popesku (nieobecnym na posiedzeniu). Do Rady także weszli: od mniejszości niemieckiej - Wiktor Paul, węgierskiej - Michał Toft i rosyjskiej - Włodzimierz Malinkowicz i Włodzimierz Jakowlew.

Postanowiono wszcząć starania dla przeprowadzenia spotkania przedstawicieli organizacji narodowościowych z Prezydentem Ukrainy. Wysunięto ideę stworzenia specjalnej komisji ds. narodów deportowanych.

B & L

Prezentacja

W głównej sali Państwowej Obwodowej Kompanii Radiowo -Telewizyjnej, przy świetle świec odbył się wieczór poświęcony prezentacji książki "Wielki terror na Chmielniczyźnie". Wieczór zainangurował mer miasta Michajło Czekman, który opowiedział o represjach czynionych w Chmielnickim, m.in. o wysiedleniu Polaków w latach 1937-53. Naczelnik Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego w obwodzie Jurij Pietriszczenko poinformował o prezentacji odpowiednich dokumentów w prasie.

W spotkaniu wziął udział Konsul RP we Lwowie Wincenty Dembicki. Wystąpiły zespoły artystyczne z obwodowego centrum, m.in. z filharmonii, teatru, studium nauczycielskiego i ze szkoły muzycznej.

F. Miciński

Jak poinformowano Redakcję DK, Obwodowy Zarząd ZPU w Chmielnickim wystąpił z wnioskiem do Obwodowej Rady ds. przyznania Chmielnickiej Obwodowej Historyczno-Krajoznawczej Premii im. Juchima Sycińskiego o przyznanie tejże nagrody redaktorom książki "Wielki terror na Chmielniczyźnie" - Wołodymirowi Dmitrykowi i Leonidowi Sawickiemu.

Alarm

WANDALE

Już od dłuższego czasu do redakcji trafiają sygnały o dewastowaniu mogił na Cmentarzu Katolickim w Żytomierzu. Ostatni był o wandalistycznej nocy paschalnej z 11 na 12 kwietnia. Na naszą prośbę Prezes Żytomierskiego Miejskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego "Cmentarz Katolicki" Oleg Łagowski wysłał informację, którą publikujemy poniżej, a nasz fotoreporter B. Krasnopolski opatrzył ją zdjęciami.

W Żytomierzu, dnia 30 maja 1998 r.

Szanowni Państwo,

Pozwolę sobie opisać wydarzenia, które zaszły na Cmentarzu Katolickim w Żytomierzu w roku bieżącym.

Po Wielkanocy, 14 kwietnia, późno wieczorem zadzwoniła do mnie nieznana mi starsza kobieta, która zawiadomiła, że na Cmentarzu Katolickim znowu zrujnowano "dużo" pomników. Wczesnym ranem 15 kwietnia poszedłem na Cmentarz. I rzeczywiście zobaczyłem tam świeżo zrujnowane i uszkodzone pomniki. I tak zdewastowano nagrobki:

1.- Józefy Kulikowskiej,
2. -Teofili Kulikowskiej,
3, 4 - Dwa granitowe pomniki po prawej od bramy,
5. - Stanisławy Bileckiej,
6. - Granitowy pomnik na lewo od bramy przy katakumbie,
7. - Władysława Zwaryckiego,
8. - Granitowy pomnik obok N 7,
9. - Pomnik przy płycie Władysława Nowackiego,
10. - Za pomnikiem Iwana Małyszko,
11. - Biały krzyż obok,
12. - Leona Danilewicza-Kundzicza,
13.14.15.16. - Przy złamanej jodle po lewej od drogi do Kaplicy,
17.18.19. - Dalej po lewej od drogi do Kaplicy,
20. - Adama Padlewskiego,
21. - Gilewiczów za Kaplicą
22. - Stanisława i Bronisława Matejewiczów-Macejewiczów,
23. - Szymona Kowalskiego,
24. - Anonimowy pomnik za grobem Mikołaja Zagowskiego,
25. - Włodka Kononowa.

Większa część pomników była po prostu przewrócona i widocznie barbarzyńcom chodziło o zniszczenie możliwie jak największej ilości pomników przy minimalnych wysiłkach. Choć kilka obelisków rozbito na kawałki łomami i właśnie te, które dewastują dość często, żeby nie powiedzieć stale. I czyni to pewnie, jakaś "wendetta cmentarna".

Spotkałem się i rozmawiałem z ludźmi: - niezrozumienie, obraza, ubolewanie.

Z naszej inicjatywy w październiku 1997 wszczęto sprawę kryminalną dotyczącą faktów wandalizmu na cmentarzu. Pamiętając o tym dzwonię do milicji. Rozmowa nieprzyjemna - mają inne, ważniejsze kłopoty - nie dostają pensji etc. Pod koniec rozmowy pani oficer mówi, że jeżeli nie chcemy kolejny raz złożyć podania do milicji, to warto złożyć podanie do sądu, wymagając ukarania milicji za bezczynność. To już nie rozmowa na serio.

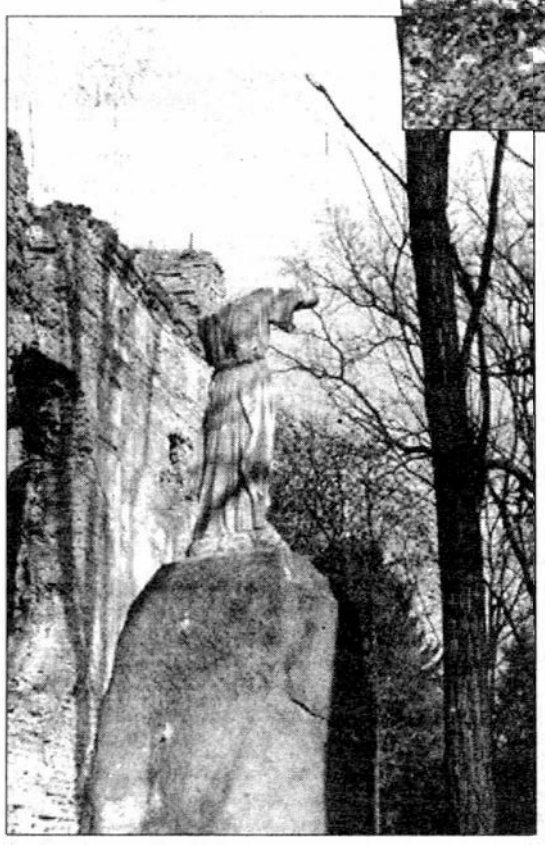

Składam zatem podanie do Rady Miejskiej następującej treści:

Zawiadamiamy, że na Cmentarzu Katolickim nadal trwa rujnacja pomników. W noc z 11 na 12 kwietnia (Wielkanoc) zdewastowano 25 pomników. Z decyzji Rady Miejskiej N 167 z 23.05.90 ogłoszono Cmentarz zabytkiem historii i kultury. Stowarzyszenie "Cmentarz Katolicki" wielokrotnie zwracało się do Rady Miejskiej z konkretnymi propozycjami, co do realizacji tej decyzji.

Tego dnia miałem jeszcze rozmowę z wiceprezesem Rady Miejskiej P. Michajłowem. Wiceprezes powiedział: "Rozumiem wszystko. To teraz taki zły czas. Co mogę -zrobię, ale nic nie obiecuję".

Do niedzieli 10 kwietnia znaczna część pomników już stała (zgodnie z koncepcją - jak pomnik leży to - zrujnowany, a jeżeli stoi pionowo - to już odbudowany).

Pomnik pierwszego Polaka, który zginął śmiercią lotnika - Bronisława Matejewicza-Macejewicza i konarszczyka z 1838 r. Ksawerego Rucińskiego na razie „leżą" i czekają na kolejną wizytę Pana Prezydenta RP, kiedy znowu gwałtem będą zalepiać dziury na grobach i robić inne reperacje nie oszczędzając pieniędzy.

Tym razem otrzymałem odpowiedź od z-cy naczelnika zarządu sz. p. L. M. Stecenka, w której powiadamiają, że w 1998 r. na Cmentarzu Katolickim "widnowłeno 74 nadmogilni sporudy" wywezeno błyźko 110 m3 widchodiw". Jak ciekawie...

I jeszcze, że: "Przy bażanni Błagodijnoho towarzystwa "Katolickij Cwyntar" wykonuwaty robosty po utrymanii polskoho kładowyszcza wam neobchidno układsty widpowidnyj dogowir z administracijeju speckombinatu komunalno-pobutowoho obsługowanja" /N2-283 z 14.05.98r./.

To znaczy, dalej będzie...

Ale na czym polega problem? Rzecz jasna, że kulturę trzeba odradzać. Ale czy odbudowywać cmentarze, wykorzystywać odbudowę dla odrodzenia kultury? Na pewno, bo w innym wypadku już nie będzie co odbudowywać i znaczna część kultury zginie.

Ale odbudowa będzie dużo kosztować, a funduszy na razie nie ma ani u odpowiedzialnych za stan cmentarza organizacji, ani u państwa. Zwracamy się zatem do wszystkich z apelem - pomóżcie ocalić dla naszych dzieci i wnuków jeden z najładniejszych Cmentarzy Polskich - Żytomierski Cmentarz Katolicki. Nasze konto N 100700974 w Obłdyrekcji AKB Ukrsocbank, MFO 311272.

Oleg Łagowski

Prezes Miejskiego Żytomierskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego "Cmentarz Katolicki"

(Zdjęcia B. Krasnopolski)

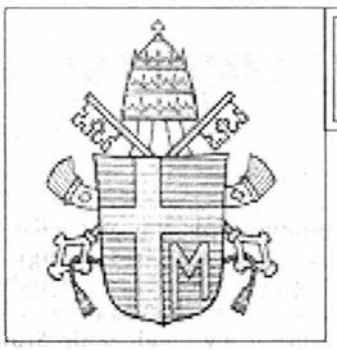

Kącik katolika

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

(Czwartek po uroczystości Trójcy Przenajświętszej)

Powstanie święta Bożego Ciała należy łączyć z rodzącym się w średniowieczu nowym nurtem pobożności eucharystycznej, akcentującej obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Bezpośrednim powodem wprowadzenia święta stały się objawienia bł. Julianny (1193 - 1258), augustianki z klasztoru Mont-Cornillon, w pobliżu Liege. Treść objawień przedłożono teologom (wśród nich znajdował się później papież Urban IV) i na podstawie ich orzeczenia w 1246 roku wprowadzono święto w diecezji Liege obchodzone w czwartek oktawy Trójcy Św. Urban IV rozciąga święto na cały Kościół w 1264 r., ale śmierć jego nie pozwoliła na ogłoszenie dokumentu. Dopiero po opublikowaniu bulli przez Jana XXII w 1317 r. święto przyjęto w całym świecie.

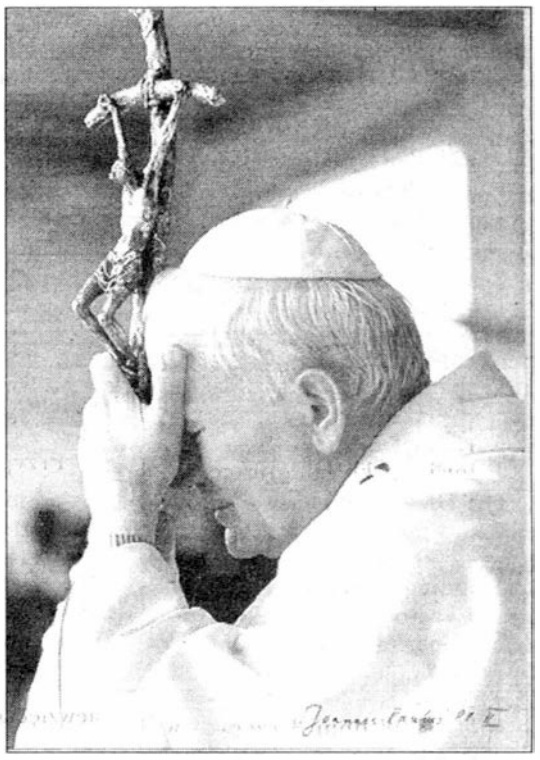

Pierwsza wzmianka o procesji w tym dniu pochodzi z Kolonii (1277 - 79), znają ją inne diecezje Niemiec, Anglii, Hiszpanii i Francji, a sam Rzym około 1350 r. W krajach niemieckich na początku XV w. procesję Bożego Ciała połączono z modlitwą błagalną o pogodę i urodzaje. Przy czterech ołtarzach śpiewano początki czterech ewangelii. Pod wpływem reformacji procesja przyjmuje inny charakter - staje się wyznaniem wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Nadal śpiewa się początki ewangelii, ale praktyce tej nadano inne tłumaczenie: pod postacią chleba jest wśród nas obecny Chrystus. Obecnie w czasie procesji czytamy fragmenty czterech ewangelii, które pozwalają nam głębiej zrozumieć, czym jest Eucharystia. Śpiew poszczególnych zwrotek pieśni "Święty Boże" nadaje procesji akcent błagalny.

Chrystus Pan obecny jest wśród nas w Najświętszym Sakramencie. Świadomość tego skłania do adoracji i uwielbienia, zwłaszcza w uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej. W tym dniu lud chrześcijański składa z pobożnością i publicznie świadectwo swej wiary w Eucharystię, wychodzi na ulice i drogi w procesjach ze śpiewem uwielbienia.

Oprac. Dorota Jaworska

na podst. książki "Karmię was tym, czym sam żyję"

Nastawienie na współpracę

Ciąg dalszy ze str. 1

Pan Staszewski zapoznał się też z ciężkimi warunkami pracy redakcji "Dziennik Kijowski", wyraził zaniepokojenie z powodu słabego finansowania tego wydania i bardzo ciasnego pomieszczenia, w którym się mieści redakcja.

W wystąpieniach różnych działaczy łatwo było dostrzec jeden, wspólny dla wszystkich problem.

Oto jak sformułował go aktor Jan Kozłów: "12 tysięcy osób w Kijowie mających bezpośredni stosunek do kultury polskiej, powiązanych z Polską przez swoje pochodzenie, marzą o tym, co posiadają już Niemcy, Francuzi, Anglicy. Chodzi o Centrum Kultury Polskiej. Odczuwamy ostrą potrzebę w pomieszczeniu, gdzie moglibyśmy się spotykać, obcować, przyjmować gości, celebrować święta narodowe, dzielić się swoją radością z przyjaciółmi i pracować na codzień".

Żegnając się p. Staszewski wyraził chęć współpracy i udziału w kolejnych tego rodzaju spotkaniach.

Pozostaje nadzieja, że współpraca ta będzie owocna.

Ludmiła Sliesariewa

PS.

Polacy Kijowa gratulują Stanisławowi Staszewskiemu wybrania do Rady Miejskiej i życzą dalszych sukcesów w jego wielostronnej działalności.

Przekazać mądrość słowa

Poezja

Piękna, zdobiona bogatą sztukaterią sala Kijowskiego Domu Uczonych tym razem nie była pełna. Tego pogodnego letniego dnia zebrało się tu niewielkie grono miłośników poezji, żaden z których jednak nie pożałował, że wykroił parę godzin ze swoich nie cierpiących zwłoki spraw.

"Mądrość słowa" - takim było hasło tej imprezy literackiej poświęconej twórczości Wisławy Szymborskiej. Przekazać słuchaczom mądrość, filozofię, przenikliwość wierszy polskiej noblistki miał na celu organizator owego wieczoru, dziennikarz i poeta - Eugeniusz Gołybard.

Z uwagą wysłuchali goście utworów poetyckich w dwóch językach - polskim i ukraińskim (tłumaczenie E. Gołybarda). Wypowiedzi, cytaty z notatek, fragmenty z wywiadów Wisławy Szymborskiej budziły żywe zainteresowanie zebranych. Z dużym uznaniem przyjęto artystyczne odczytanie wspomnianych cytatów przez panią Jarosławę Pawluk, nauczycielkę i poetkę z miasta Lubar starającą się nie tylko donieść do słuchaczy treść, a także odtworzyć cechy osobowości Wisławy Szymborskiej.

Nie pozostał też jedynie ozdobą sali stojący tu wielki czarny fortepian. Piękną muzyczną oprawą wieczoru były utwory klasyczne w profesjonalnym wykonaniu pianistek Heleny Bodzińskiej, Olgi Aniszczenko i najmłodszej uczestniczki imprezy, dziewięcioletniej, Liany Kbiłaszwili.

"Poezja Wisławy Szymborskiej nie jest wyłącznie polską, należy ona światu, tak samo jak i muzyka Chopina, Szymanowskiego, Bacha, która dziś brzmiała" - zauważyła prowadząca wieczór Wiktoria Radik. Wszyscy obecni mieli również możliwość obejrzeć wystawę publikacji poświęconych pierwszej damie poezji polskiej.

„Wydaje się, że dla każdego świat poetycki Wisławy Szymborskiej stał się bardziej bliski i pociągający.

Ludmiła Sliesariewa

Poezję Wisławy Szymborskiej recytuje p. Jan Kozłów

Rocznice

Kijowska spuścizna Władysława

135 lat temu 04.06.1863 r. urodził się znany architekt kijowski polskiego pochodzenia Władysław Horodecki (zm. w roku 1930 w Iranie). Jego dzieła - gmach dzisiejszego Narodowego Muzeum Artystycznego, kościół św. Mikołaja, „Dom z chimerami", kenasa karaimska (na zdjęciu) do dziś uważane są za architektoniczne ozdoby Kijowa.

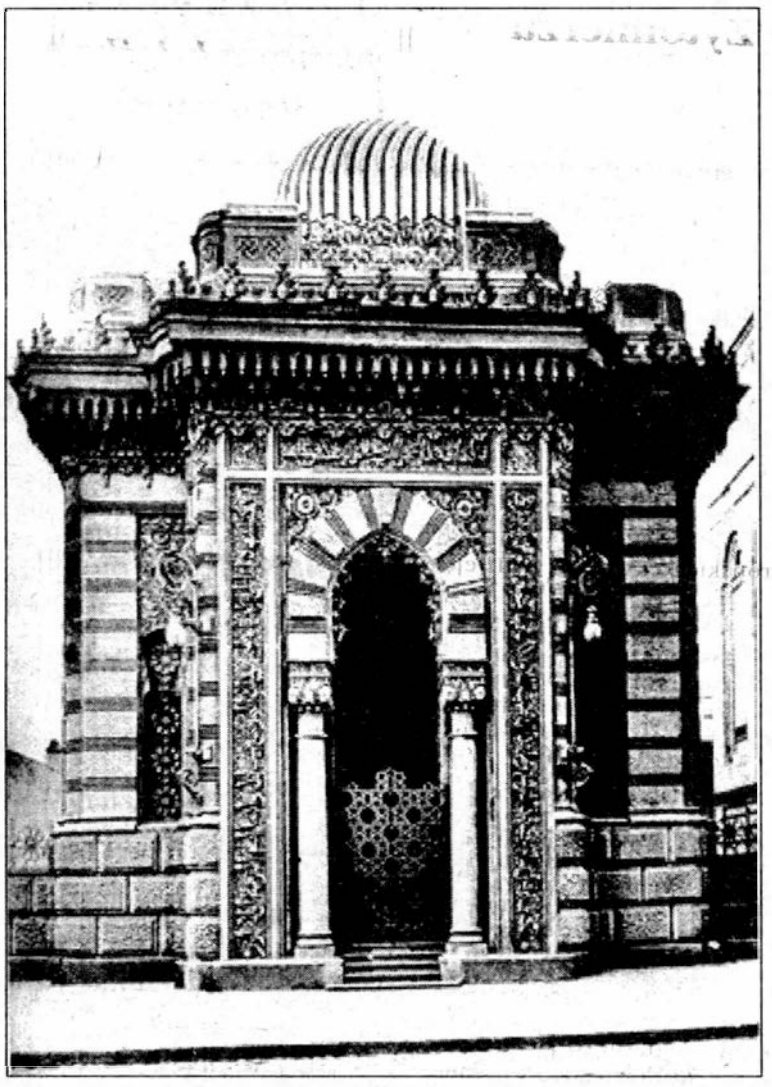

Kenasa karaimska. Z widokówki 1900 r. Obecnie Dom Aktora

Dni Mickiewicza w Bachczysaraju

200 lat

23 maja w Wielkiej Sali Pałacu Chanów odbyło się uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy z okazji 200-lecia urodzin genialnego polskiego poety Adama Mickiewicza.

Wystawa jest rezultatem działalności Urszuli Doroszewskiej - reprezentantki Instytutu na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (Warszawa).

Centrum sali wystawowej zdobił wielki obraz „Adama Mickiewicza na Judachu Skale" wg płótna W. Wańkowicza.

A na ścianach wyeksponowano kompozycję ilustrującą życiorys poety w obrazach.

Oto więc Zaosie - miejsce urodzenia poety.

Dalej widzimy Nowogródek - miasto ważne w życiu poety, i pomnik A. Mickiewicza w Nowogródku odsłonięty 12.09.1992 r., (rzeźbił Walery Januszkiewicz).

Do rzeczy w jednym z listów do Ignacego Domeyki Adam Mickiewicz pisał:"...jeżeli za co, to za „Pana Tadeusza" muszą kiedyś postawić mi nowogrodzianie pomnik na placu w Nowogródku". I tak się stało.

W oryginalnych witrynach wystawiono sonety A. Mickiewicza.

Warto dodać, że w czterech językach - po polsku, ukraińsku, rosyjsku i krymsko-tatarsku.

Pierwszymi zwiedzającymi wystawy byli goście z Polski, a także wicekonsul Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie Krzysztof Jabłonka, nasz symferopolski ksiądz Bogdan Połoczny, polscy poeci z Krymu - Michał Ternawski i Zygmunt Lewicki.

Prawie jednocześnie na podwórzu Pałacu Chanów odbywały się inne imprezy artystyczne - owoc starań Prezesa Stowarzyszenia Polaków na Krymie Józefy Krawiec i jej zastępcy Wiktora Szymańskiego.

Wielkim sukcesem stał się występ folklorystycznego zespołu „Wisła" z Symferopola (kierowniczka artystyczna - Irena Andrejewa). Uczeń 9 klasy recytował sonety Mickiewicza w języku polskim, panny śpiewały chórem polskie pieśni ludowe.

W finale wystąpił krymsko-tatarski zespół taneczny "Dżamile". Dziewczęta wykonywały tańce krymsko-tatarskie, uzbeckie, irańskie.

Nasz filmowiec-amator, członek Stowarzyszenia Polaków na Krymie, Mikołaj Drzewiecki utrwalił na taśmie filmowej wszystkie ważniejsze wydarzenia tego dnia.

Michał Ternawski

Symferopol

Ze słów p. Leonardy Rewkowskiej, nauczycielki, prezesa rejonowego oddziału Związku Polaków w Słonimiu (Białoruś), odznaczonej nagrodą "Sybiraków". Zapisała Zawadzka Helena.

Opowiem o Polsce

Opowiem wam o Polsce,
Której nie ma na mapie,
Którą przybito na krzyżu,
Złożono w bezimiennym grobie.

Opowiem wam o Polsce,
Której nie ma w spisach,
Urzędach, podręcznikach.

Opowiem wam o Polsce,
Której związano ręce,
zakryto oczy, zaklejono usta,
Odebrano mowę.

Opowiem wam o Polsce,
Która jest we mnie.
W mojej Polsce najpiękniejsza
jest wiosna,
Kiedy przylatuje anioł
przebrany za bociana.
Żeby obmierzać nieskończoną
nadzieję - łąki
W mojej Polsce najpiękniejsze
jest lato -
Wtedy dojrzewa zboże,
które będziemy
Podnosić, całować, gdy
upadnie pod postacią chleba.
W mojej Polsce najpiękniejsza
jest jesień,
Która uczy, jak wydawać
owoc obfity do podziału.
W mojej Polsce najpiękniejsza
jest zima,
Bo po niej musi nadejść
Wielkanoc, Zmartwychwstanie.
Bo wiem, co ma żyć
wpierw umrzeć musi
Jako Zbawiciel na krzyżu
przybity,
I jako ziarno, nim wyrośnie w kłos,
Wprzódy sen śmierci śni
w ziemi ukryty.

A więc czas powrócić,
rozpocząć śpiew,
Założyć kamień węgielny
pod fundamenty
Choć wokół piasek tak sypki i lotny,
Że zdmuchnąć go może nawet
oddech dziecka.
A więc czas powrócić,
rozpocząć siew...
Zanurzyć ostrze pługa choć
wokół tylko lita skała.
A więc czas powrócić,
rozpocząć siew, zapalić kaganki,
Rozjaśnić przestrzeń bielą
i błękitem,
Choć wokół gęstnieje ciemność.

Na tym piasku, na tej skale
w nieprzebranej ciemności
Zbuduję Dom.
W oknach zapalą się światła.
W ogródku zakwitną kwiaty.

Architektura

Zamki na kresach

W sentymentalną podróż po kresach wschodnich zaprasza nas warszawskie wydawnictwo "Pagina" oraz Pracownia Badań i Konserwacji Obiektów Zabytkowych, wznawiając niedawno wydanie albumu "Zamki na kresach" Tadeusza Polaka. Powstanie albumu było możliwe dzięki finansowemu sponsoratowi przyjaciela autora, Pawła Okonia.

Album podzielony jest na trzy części, obejmujące swą tematyką tereny obecnej Litwy, Białorusi i Ukrainy. Sto osiemdziesiąt pięć zdjęć autorstwa Andrzeja Łotysza obrazuje stan obecny najbardziej znanych, obronnych siedzib polskich rodów na kresach. Albumowe fotografie dalekie są od konwencjonalnych widoków, jakie zdarza się nam czasami oglądać. Wnoszą posmak tajemniczości i romantyzmu. Świadczą o przebrzmiałej wielkości Rzeczypospolitej, wywołując u widza nostalgię za dawnymi czasami rycerstwa, szalonymi szarżami i hucznymi, zamkowymi ucztami, "jakich w nowych czasach już nie będzie nam dane oglądać".

Album, w twardej, lakierowanej okładce, opatrzony jest słowem wstępnym autora przybliżającego w skrócie historię terenów niegdyś należących do Polski. Mapa z granicami Rzeczypospolitej z roku 1772 pokazuje rozmieszczenie zamków.

Godna pochwały jest końcowa część książki prezentująca poszczególne zabytki, ich dzieje i znaczenie dla dawnych kresów. Opisy mogą doskonale służyć zarówno historykom sztuki, jak i turystom zapędzającym się w te często zapomniane tereny za wschodnią granicą.

Andrzej Klimczak "Nowiny"

Wizyta kardynała A. Sodano zapowiedzią wizyty Papieża na Ukrainie

W dniach 31 maja - 4 czerwca z nieoficjalną wizytą przebywał na Ukrainie Sekretarz Stanu Watykanu kardynał Angelo Sodano. 31 maja odwiedził on Lwów, gdzie spotkał się z najwyższymi władzami Kościoła rzymsko-katolickiego Diecezji Lwowskiej i Łuckiej. 1 czerwca dostojny gość przybył do Kijowa.

Rankiem 2 czerwca kardynał Sodano spotkał się z Ministrem Spraw Zagranicznych Ukrainy Borysem Tarasiukiem, a następnie z Przewodniczącym Państwowego Komitetu ds. Religii - Wiktorem Bondarenką.

Wieczorem kardynał Sodano koncelebrował mszę św. w kościele św. Aleksandra, w której uczestniczyli przedstawiciele Kościoła rzymsko-katolickiego i grekokatolickiego, członkowie korpusu dyplomatycznego, reprezentanci władzy miejscowej i państwowej, a także licznie zgromadzeni wierni. Na zakończenie Eucharystii bp Jan Purwiński przekazał na ręce dostojnego gościa pozdrowienia dla Papieża Jana Pawła II, które zakończył następującymi słowami: „Ukraina czeka na przyjazd Papieża. Czeka na jego wizytę nasza ziemia". Po mszy św. Kardynał spotkał się z dziennikarzami telewizyjnego kanału "1+1" i odpowiedział na ich pytania, które dotyczyły głównego celu jego wizyty, tj. poświęcenia Kaplicy Nuncjatury Apostolskiej w Kijowie.

Spotkanie kardynała Sodano z Wiceministrem Spraw Zagranicznych Ukrainy Anatolijem Orłom

3 czerwca odbyło się spotkanie kardynała Sodano z prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczmą. Prezydent poinformował gościa, że już wkrótce zostanie mianowany poseł Ukrainy w Watykanie, co będzie kolejnym krokiem w kierunku przygotowań do wizyty Ojca Św. do Ukrainy.

Bezpośrednio po spotkaniu z prezydentem kardynał Sodano przeprowadził rozmowę z wiceministrem Ukrainy Anatolijem Gołubczenką.

W tym samym dniu wziął on udział w ceremonii zamknięcia Konferencji Episkopatu Kościoła Katolickiego na Ukrainie obu obrządków. Następnie kardynał poświęcił Kaplicę w nowym pomieszczeniu Nuncjatuty Apostolskiej.

W ostatnim dniu wizyty, 4 czerwca kardynał Sodano zwiedził Sobór Sofijski a także klasztor sióstr Karmelitek na Sofijskiej Borszczahowce.

Komentując wizytę Sekretarza Stanu Watykanu w Ukrainie, informacyjny program "Podrobyci" kanału "Inter" podkreślił, że chociaż wiele osób na Ukrainie uważa wizytę Papieża na Ukrainę za przedwczesną i niemożliwą (bo jak twierdzą - Ukraina to kraj prawosławny), to jednak należy pamiętać, że tego typu argumenty powinny ustąpić miejsca takim wydarzeniom, jak pielgrzymka Papieża do ateistycznej Kuby, do Izraela czy do islamskiej Turcji.

(oprac. D. Jaworska)

Kultura polska na Ukrainie

Festiwal w październiku

Tegoroczny II Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie odbędzie się (4 - 12 października br.) nie tylko - jak przed dwoma laty - we Lwowie, lecz również w Kijowie, Drohobyczu i Samborze. Program imprez festiwalowych w dużym stopniu jest związany z 200. rocznicą urodzin Adama Mickiewicza. Tak jak poprzednio, głównym współorganizatorem Festiwalu będzie Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu.

- Po 50 latach przymusowego oderwania kultury polskiej, okazało się, że Polacy na terenie zachodniej części dawnego ZSRR, a obecnie Ukrainy, nie tylko przetrwali, ale i zachowali swoją ciekawą, oryginalną kulturę. Zaskoczyło nas swoim repertuarem 17 polskich zespołów, w tym i takie, o których nikt do tej pory nie słyszał. Nikt z nas nawet nie wiedział, gdzie jest wieś Susły, a tu się okazuje, że w tej polskiej enklawie pod Kijowem mieszkańcy niemal na co dzień śpiewają staropolskie pieśni, których w Polsce już nikt nie pamięta - wspomina dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Woj. w Przemyślu, Mariusz Olbromski.

Jako pełnomocnik ministra kultury ds. organizacji Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie, przejął wówczas ster organizacji festiwalu we Lwowie. Przyznaje, że tamtejsi działacze polscy nie mieli nie tylko środków finansowych, ale i doświadczenia w organizacji tak wielkich imprezy. Do programu festiwalu, obok występów zespołów pieśni i tańca, włączył on wówczas swoje wcześniejsze inicjatywy: konkurs literacki dla Polaków na Ukrainie, wystawę prac polskich artystów plastyków (wykonanych na plenerze w Przemyślu) oraz prezentację książek Polaków. Te punkty pojawią się również i w tegorocznym programie Festiwalu.

Ponadto publiczność lwowska obejrzy i wysłucha m.in. "Ballady i romanse" w wyk. Teatru Śląskiego, "Mękę Jezusa Chrystusa" Elsnera (nauczyciel Chopina) w wyk. Warszawskiej Opery Kameralnej oraz koncert Muzyki Romantycznej w wykonaniu zespołu "Capella Premislensis". W dawnym lwowskim "Ossolineum"organizatorzy zamierzają otworzyć wystawę "Adam Mickiewicz i jego epoka".

Z kolei publiczność kijowska obejrzy "Pana Tadeusza" w wykonaniu Teatru "Komedia" z Warszawy, oraz "Polowanie" Mrożka w wykonaniu Teatru Polskiego ze Lwowa. W obu miastach odbędzie się promocja ukraińskiego wydania "Pana Tadeusza". W Drohobyczu i Samborze wystąpi z koncertami w tamtejszych kościołach znakomity chór "Cantata Deo" z Lublina.

Dodajmy tu, że oprócz corocznych konkursów literackich dla Polaków na Ukrainie i plenerów dla polskich artystów plastyków z Ukrainy Wydział Kultury UW w Przemyślu organizuje dla tamtejszej społeczności polskiej odczyty pisarzy i historyków z Kraju. Pomaga też finansowo "Gazecie Lwowskiej" oraz zleca organizowanie kolonii w Przemyskiem dla młodzieży polskiej z Ukrainy.

Przemyskie jest jedynym województwem w kraju, które z budżetu wojewody tak znacząco wspomaga kulturę polską za wschodnią granicą. Czy w niedalekiej przyszłości nowe, duże województwo rzeszowskie przejmie kontynuację tej działalności? Na odpowiedź przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać.

Jacek Borzęcki
"Nowiny"

Książka

Prezentacja książki "Jak trudno być Polakiem" w Żytomierzu

24.04.98 r. na zaproszenie Prezesa Oddziału ZPU w Żytomierzu przybył do tego miasta Jerzy Szałacki. Jego rodzina była blisko związana z Żytomierzem. Pradziadek - Marian Szałacki był burmistrzem tego miasta i spoczywa na miejscowym cmentarzu.

Wizyta Jerzego Szałackiego związana była z prezentacją książki "Jak trudno być Polakiem", będącej opowieścią nie tylko o życiu i działalności jego ojca - Stanisława Szałackiego, wybitnego działacza ruchu polonijnego na Ukrainie, ale także o losie polskiej mniejszości na tym terenie. Prezentacja odbyła się w sali Centralnej Biblioteki Publicznej.

Ponieważ od pierwszej prezentacji tej książki minęło już kilka miesięcy i wiele osób zdążyło się zapoznać z jej treścią, proponujemy Czytelnikom „DK" kilka opinii na ten temat. Są wśród nich zarówno pozytywne jak i negatywne. Redakcja drukując je starała się zachować obiektywizm, który zawsze był dla nas naczelną dewizą.

Franciszek Brzeziński,
Żytomierz:

"Jak trudno być Polakiem" - to bardzo stosowna nazwa dla książki. Jest ona bezcenna dla tych, którzy uważają się za Polaków. Szałackiemu udało się mimo skomplikowanego losu zachować swoją polskość, a jeszcze pod koniec życia dużo zrobić dla Polaków na Ukrainie.

Zygmunt Węglowski - *przew. kombatantów WP w Żytomierzu:*

Szkoda, że ta książka dopiero teraz dotarła do Żytomierza. Słyszałem, co mówią o ZPU, o Szałackim, że był członkiem partii. Ja też byłem członkiem partii przez 30 lat. No i co? Nam trzeba być razem i to jest najważniejsze. Bo co, np. jubileusz Mickiewicza też będziemy obchodzić każdy z osobna ?! Ja chcę być Polakiem od urodzenia i do końca.

Anonimowy czytelnik „DK":

Kupiłem książkę o wymownym tytule "Jak trudno być Polakiem" i byłem mocno rozczarowany. Bo według mojego subiektywnego zdania nazwa książki nie odpowiada treści, być może z wyjątkiem "nieszczęśliwie" skróconego artykułu "Kara za narodowość" autorstwa Henryka Strońskiego. Miałem nadzieję, że dowiem się czegoś o okaleczonych losach wielu ludzi - represjowanych, deportowanych, prześladowanych za swój polski rodowód; o młodzieży z podziemnych katolickich parafii z epoki "zastoju", która za swoją wiarę była trzymana na "muszce" przez KGB. Chciałem przeczytać o tragedii Marchlewszczyzny i Dzierżyńszczyzny, o przymusowej asymilacji Polaków w ZSRR. W książce z takim tytułem powinno wyczuwać się ból i jęk mojego narodu. A książka okazała się biografią prezesa, podwójnego pułkownika, ideologicznego pracownika czasów rozwiniętego socjalizmu...

Alina Baranowska:

Po otrzymaniu książki "Jak trudno być Polakiem" nie mogłam oderwać się od jej lektury, dopóki nie przeczytałam jej do końca. W ciągu tych godzin przed moimi oczyma i pamięcią przeszła ponad połowa mojego życia, którego bohaterem był Stanisław Szałacki, mój kolega z dzieciństwa. Książka jest wielkim i bardzo ciekawym dokumentem działalności Stanisława, wokół którego wielu Polaków znalazło swoje miejsce w życiu i odrodzeniu polskości.

DJ.

Do nabycia *pierwsza książka* z biblioteki ZPU

Środki pochodzące z rozpowszechnienia tej książki będą wykorzystane dla założenia fundacji wydawniczej wspierającej słowo polskie na Ukrainie.

Dobroczynne wpłaty prosimy kierować na konto ZPU:

P/c 260053001700
в I Киевском филиале
ВАбанк
МФО 320360
Код 20047825

lub pod adresem:

Kijów, ul. Gogolewska, 23, Związek Polaków na Ukrainie
tel. kontaktowy (044) 216-31-77

Довкола "небажаних осіб"

Пану Президенту України Леоніду Кучмі

Пану Президенту Польщі Олександру Кваснєвському

27.05.98

Ми, українці польського походження, просимо у Вас, шановні пани Президенти, допомоги та захисту.

Україна - наша Батьківщина. Тут народилися наші батьки, діди та прадіди. Ми любимо нашу прекрасну Україну - матір, яка тепер у скрутному становищі, в скрутному становищі і ми, її діти. Але ми не нарікаємо на долю, а твердо знаємо, що з вірою в бога Україна переможе усі негаразди і стане багатою державою. А для цього потрібно виховати чесне, грамотне, молоде покоління. Виховання без Бога, без його заповідей - це вседозволенність і анархія.

Причина, що спонукала звернутися - анонімка, відправлена недоброю людиною в грудні 1997 р. в органи влади на черницю Столярек Геновефу Єву, громадянку Польщі, яка працювала в Летичівській парафії Хмельницької області.

24.03.1998 р. сестру Єву запросили на розмову в відділ ПР та МР УМВС України в Хмельницькій області. (вих.24/1087 від 20.03.1998р.)

По-перше, в вину сестрі Єві поставили, що вона приїхала на неправильно оформлене запрошення. Але ж сестра Єва це запрошення сама собі не писала. Запрошення оформляють парафіяни, які входять до складу церковного комітету, і якщо була допущена помилка в оформлені запрошення, то сестра Єва ніяк не могла цього знати, тому що приїхала на Україну вже по зареєстрованому в органах влади запрошенню.

Друге обвинувачення - що сестра Єва грубо відноситься до людей, про що свідчить лист, який був підписаний одним словом "парафіяни" без єдиного прізвища та підпису.

В кінці розмови у сестри Єви забрали паспорт і запросили на повторну розмову на 26.03. 1998 р.

Провінціальна історія

26.03.1998 р. за неправильно оформлене запрошення розмови не було, сестрі Єві вручили паспорт з клеймом "небажана особа" сказавши, що вона грубо поводиться до українців і називає їх "скотами та бидлом" і це може призвести до міжнаціональної ворожнечі. Але це стовідсоткова неправда, тобто наклеп.

Сестра Єва Столярек завжди служила людям, таким чином виконуючи волю Бога, якого любить понад усе. Вона людина лагідна у спілкуванні з людьми, а особливо з дітьми.

7.04.1998 р. в газеті "Подільські вісті" №44 з'явилася стаття власного кореспондента всеукраїнської газети "Регіон" у Хмельницькій області, Л. Лисого "Небажана особа". Це ще більше обурило людей. Адже ні Л. Лисий, ні працівники відділу ПР та МР УМВС України у Хмельницькій області не перевірили достовірність фактів, викладених у анонімному листі і тому у парафії виникла потреба спростувати факти статті пана Л. Лисого "Небажана особа".

Коли інцидент набув розглосу, 31 чоловік (католики і православні) поїхали у відділ по справах релігії Хмельницької облдержадміністрації, де зустрілися з керівником Монастирським М.І. та його заступником Чепким Є.І., які сказали, що до них ніяких листів, ні анонімок не поступало.

Того ж дня ці 31 чоловік зустрілися з працівниками відділу ПР та МР управління МВС України в Хмельницькій області. Їх запросили до кабінету, де було декілька посадових осіб. Участь у розмові приймали Столяр Володимир Миколайович, Станіслав Володимирович (призвища не знаємо), які пообіцяли розібратися у справі Єви Столярек.

14.04.1998 р. четверо парафіян повезли опротестування статті за підписами 463 чоловік в газету "Подільські вісті". Лист був зареєстрований в редакції за №11 від 14.04.1998 р., але до цих пір не опублікований.

15.04.1998 р. три чоловіки від імені парафії були на прийомі у голови держадміністрації Летичівського району Сагайдака Г.А. по роз'ясненню питання щодо анонімного листа на сестру Єву Столярек. Він повідомив, що цією справою займався його заступник Мазурков А.А., з яким і вирішуйте це питання. Але зі сторони Мазуркова А.А. це питання залишилося не вияснене.

Коли сестра Єва виїжджала, католицька община настояла, щоб вона залишила довірену особу, яка могла б подати до суду і відкинути той бруд, яким несправедливо облили сестру Єву.

18.05.1998р. було призначено суд у справі сестри Єви Столярек. Позивач, свідки, адвокат позивача, суддя, секретар суду з'явилися, а відповідач (представник ПР та МР управління МВС України у Хмельницькій області) не з'явився, суд перенесено на 27.05.1998 р.

Коли люди приїхали з суду, то їх чекав ще один удар. На ім'я ксьондза Станіслава Ф'юка - настоятеля Летичівської парафії прийшло запрошення, підписане зам. начальника Летичевського РВ УМВС України з проханням прибути 19.05. 1998 р. у відділ ПР та МР УМВС України у Хмельницькій області. Ксьондз був хворий і тому з'явитися до них не міг. 20.05.1998 р. прийшло друге запрошення з відділу ПР та МР УМВС України у Хмельницькій області прибути на 22.05.1998 р.

Ксьондз Станіслав Ф'юк працює у нас уже 7 років. Під його керівництвом піднявся з руїн наш костьол Успіння Пресвятої Діви Марії та будівля монастиря, пам'ятник архітектури ХУІ ст. Ксьондз С. Ф'юк старається швидше закінчити ремонт костьолу, щоб повернути Україні її історичну пам'ятку ХУІ ст. - чудотворний образ Матері Божої Летичівської, який знаходиться тепер у Польщі.

Ксьондз С. Ф'юк - молода, енергійна, прекрасна людина, добрий душпастир. В нашому складному житті мати доброго душпастира - це на 50 відсотків полегшити життя. Таке ж саме запрошення перед виселенням отримала сестра Єва.

Захищаючи сестру милосердя, ми хочемо захистити своїх ксьондзів і сестер, що майже в подібний спосіб змушені були залишиті Україну, на щастя без штампу "небажана особа" у паспорті.

Поки у нас ще замало ксьондзів та сестер милосердя родом з України, то ми дуже вдячні дружній нам Польщі, нашим священникам, сестрам-милосердя, які погодилися навчати слова Божого та відправляти службу Божу в нашій парафії, за що їм щира подяка та низький уклін.

Парафія дуже стурбована, тому що посадові особи СБУ, ОВІР, райдержадміністрація всіма зусиллями стараються перешкодити нам у встановленні справедливості. Адже право на свободу віросповідання закріплено Конституцією України, тому не може бути переслідування з боку властей.

На нашому костьолі, як і на всіх архітектурних спорудах написано "Пам'ятник архітектури ХУІ ст. Пошкодження карається законом". У нашому випадку карається відбудова архітектури, яку звалив на свої плечі ксьондз С. Ф'юк.

Таким людям як він і сестра Єва можна було б запропонувати українське громадянство, щоб вони ще з більшою віддачею працювали на відбудову України.

Ми дуже страшимося того часу, коли наша святиня, відроджена з такими труднощами, буде замкнена і не буде куди прийти помолитися, висповідатися, охрестити дитину, повінчатися і не буде кому відправити службу за померлим.

Ми звертаємося до Вас, як до найвищої влади і авторитету в державі, стати на стороні правди, на стороні зробленої праці і захистити безвинних людей.

А ми молимося і будемо молитися про Боже світло в керуванні державою для Вас і для кращого майбутнього країни.

Від імені та за дорученням парафії.

Кульпека А.

Наш коментар

Про події в Летичові, описані в вищенаведеному листі парафіян до президентів України і Польщі, редакціія ДК дізналася ще два місяця тому. Ознайомилися ми тоді і з горезвісною статтею „власного кореспондента всеукраїнської газети "Регіон" Л. Лисого в "Подільських вістях". З різних причин "Д.К." не відгукнувся на ці події, тим більше, що їм приділила увагу "Парафіальна Газета" (№ 8, 1998), яка надрукувала лист 463-х парафіян Летичівської парафії Успіння Пресвятої Діви Марії. Треба сказати, що на протязі цих двох місяців до нас постійно надходила інформація про дальший розвиток цих подій. За проханням парафіян з Летичова ми друкуємо цей лист до президентів, а також наш коментар.

Отже що ми маємо? Черницю Столярек Геновефу-Єву, громадянку Польщі в березні місяці, перед католицьким Великоднем, викликають в органи МВС в Хмельницькій області, ставлять в паспорті штамп "небажана особа", тобто видворяють з України. То ж саме ці органи намагаються зробити з ксьондзем пробощем Летичівського костьолу Станіславом Ф'юком, також громадянином Польщі. Тільки хвороба ксьондза заважає їм досі це зробити.

Сестру Єву органи звинувачують в тому, що вона нібито ображала віруючих українців, а крім того, були порушені певні правила при оформленні запрошення сестри в Україну. В чому звинувачують ксьондза пробоща до кінця не ясно. Сестра Єва через довірену особу звертається до Міського суду м. Хмельницького. В листі до президентів згадується про те, що відповідачі, тобто органи МВС, на засідання 18 травня не з'явилися. Як нам стало відомо, вони не з'явилися і 27 травня, на коли суд було перенесено.

Будемо мати терпіння, будемо чекати на рішення суду, який, маємо надію, все-таки відбудеться. Одночас дозволимо собі де-кілька зауважень.

Як видно з листа до президентів, на боці відповідачів-органів МВС в Хмельницькій області - якісь анонімні звинувачення пердусім в сумнівних порушеннях правил перебування сестри в Україні.

З іншого боку на підтримку сестри Єви є листи сотень парафіян. Не анонімні. Є повна підтримка колег сестри Єви в Летичівському костьолі, підтримка в засобах масової інформації, за винятком "компетентного" кореспондента "компетентної" газети "Регіон", який ще до суду заяняв однозначну позицію проти сестри Єви. До речі ми зв"язались з головним редактором "Регіона", яка зветься"всеукраїнською" газетою, паном О. Колесніковим. Спочатку він навіть виразив своє обурення тим, що його кореспондент без узгодження з ним надрукував свою статтю в "Подільських вістях", яка, додамо від себе, нагадує більш збірку цитат з міліцейських протоколів. Але вже через тиждень він змінив свою позицію. "Если выдворили, значит у них были основания" - відповів. Пам'ятаєш, читачу, сакраментальне совєтське: "У нас даром не сажают".

Що до позиції "ДК", то ми не зробили повного журналістського розслідування, хочемо дочекатись рішення суду. З парафіянами зустрічались. Негативу проти сестри Єви не почули. Дещо зауважили. Наприклад те, що "компетентні" органи звернули увагу на сестру Єву одразу після того, як ксьондз пробощ доручив їй відповідати за касу костьолу, яка до тих пір була в підпорядкуванні де-яких "бажаних осіб", мешканців Летичова, громадян України. "Коли невідомо, про що йде мова, напевно в гру входять гроші" - казав хтось з мужів учених. Якщо дійсно пофантазувати і захопитись цим вже майже детективним сюжетом, то чи не піти далі і не домішати до нього трохи політики. І справді якійсь анонім, рухомий досить земними інтересами торкає струни якоїсь хворої параноїчної душі з поглядами якщо не черносотенця, то принаймні полонофоба. І пішло, поїхало. Але це тільки наші фантазії. Бо справді дивує те, що, коли на самому вищому рівні стосунки між Україною і Польщею складаються добре, з місць, регіонів весь час надходять невтішні вісті. Може там у місцевих чиновників немає календарів і вони не знають, який рік на дворі? Інакше чим можна пояснити ці ксенофобічні визвольні змагання. В той час, коли Україну заполонили мігранти з близького і далекого зарубіжжя, серед яких значну частину становлять наркомани, носії СНІДу, люди з кримінальним минулим, дехто з "компетентних" органів полює на 32- літню жінку с сусідньої дружньої слов'янської держави, яка займається гуманітарною та душпастерською діяльноістю під скоріше всього фальшивим звинуваченням невідомо в чому.

Чого побоюються? Окатоличування? Та моліть Бога, що після 70 років атеїстичного панування до вас йдуть не якісь з "Білого братства" чи сатаністи, а представники мільярдної спільноти, яка є однією з перлин сучасної цівілізації. Йдуть до речі, співпрацюючи з православ'ям, чому дехто з "компетентних" ще й заважає. Ті самі парафіяни з Летичова розповідають, що ще в минулому році православні і католики разом святкували День Перемоги на запрошення місцевої адміністрації. А в цьому році чомусь католиків ця ж адміністрація вже не запросила. Чому?

Ось такі вісті з Летичова, де вже давно віруючі чекають на повернення до костьолу чудотворної Божої Матері Летичівської з Польщі, але це інша тема.

Тож зачекаємо на суд. Будемо тримати читачів нашої газети в курсі цієї справи.

Броніслав Лещиньски (ДК)

POLISH AIRLINES LOT

Запрошуємо в політ

з Києва та Львова до Варшави й далі до країн Західної Європи, Близького і Далекого Сходу, а також до Америки (Нью-Йорка, Чикаго, Торонто)

Polska

Чекаємо на вас у нашому новому офісі в Києві!
Адреса: вул.І.Франка, 36.
Тел.(044)246-55-20, 246-56-21,
факс:246-56-22.
Представництво у Львові: вул.Люблинська - Аеропорт. Тел.:(0322)69-2500,69-2985,
факс: (0322)27-1165.

З питань придбання квитків просимо також звертатися до агентств:
"КИЙ АВІА" - Одеса (0482)25-93-67
Харків (0572)21-77-28
Київ (044)274-99-49, 274-99-98, 274-99-56
до турагентств:
"АВІАТУР" (044)274-31-51, 274-99-13
Харків (0572)12-12-33, 12-05-29
Дніпропетровськ (0562)70-02-77, 44-59-05
Донецьк (0622)58-62-75
"Лондонська"(Одеса) (0482)22-87-34, 25-53-51
"Універсал" Київ 0-85
Чернівці (0372)55-54-08
Дніпропетровськ (0562)45-01-22
"Обрій" Київ (044)462-01-55, 462-05-20
"Яна" Київ (044)223-45-46

"САМ"
Київ (044)
263-70-13, 264-11-84,
220-05-64, 227-00-06
Харків (0572)
21-85-46, 21-77-44
Одеса (0482)
21-08-88
Дніпропетровськ
(0562) 45-45-37
Донецьк (0622)
35-06-99
Запоріжжя (0612)
33-71-62, 13-17-71

СЭКОНОМИТ ВАШ БЮДЖЕТ

РЕКЛАМНЫЙ КОМПАС УКРАИНА

И ДАСТ НА ВСЕ ОТВЕТ

СПРАВОЧНИК "РЕКЛАМНЫЙ КОМПАС"

ДОСТОВЕРНЫЕ ТАРИФЫ (И МНОГОЕ ДРУГОЕ)
НА РЕКЛАМУ В ПРЕССЕ УКРАИНЫ – ЕЖЕМЕСЯЧНО
ЭЛЕКТРОННАЯ ВЕРСИЯ: НОВОЕ – КАЖДЫЙ ДЕНЬ

Тел. (044) 441-84-91, 441-84-58, 441-86-39.
Пейджер №103922, оператор - 069.
E-mail:korzh@rk.relc.com; http://korzh.relc.com

Ogłoszenia

- Jesteśmy zainteresowani propozycjami z Polski dotyczącymi materiałów bawełnianych i celulozowych. Informacje kierować pod adresem: Украина, Киев, 252126, а/я 531/8; факс (044) 4782029.
- Консультирую по вопросам газетной рекламы. Юрий. (044) 432-38-64 или писать. 254114, Киев, а/я 1.
- Писатель и начинающий бизнесмен ищет верную подругу и послушную помощницу. Писать: 252150, Киев, а/я 46, Георгий.
- Предлагаю надомную высокооплачиваемую работу, несложную. Место жительства значения не имеет. Заявление + конверт + купон б/о. 254215, г.Киев-215, а/я 96.
- Предлагаю новую технологию выращивания кур. Набирают вес в 2 раза быстрее и дают до 4 яиц в сутки. Конверт с о/а + купон б/о. 262031 г.Житомир, ул. А. Олеся, 17 "ТВК".
- Делаю научные исследования, технологические программы, учебные курсы; любой тематики, быстро, на высоком уровне, сервис. 310139 г.Харьков-139, до/востр. Каменев Даниил.

"DZIENNIK KIJOWSKI"

ГАЗЕТА НА ПОЛЬСКОМ ЯЗЫКЕ НЕ ТОЛЬКО ДЛЯ ПОЛЯКОВ

ВАША РЕКЛАМА И ОБЪЯВЛЕНИЯ ЛЮБОГО ХАРАКТЕРА /КОММЕРЧЕСКАЯ, ЗНАКОМСТВА И ПР./ В УКРАИНЕ, ПОЛЬШЕ НА ВСЕХ ЯЗЫКАХ

"DZIENNIK KIJOWSKI" предлагает:

1. БЕСПЛАТНЫЕ ОБЪЯВЛЕНИЯ **длиной до 20** слов с приклеенным "КУПОНОМ ДЛЯ ОБЪЯВЛЕНИЯ" (*При подсчете количества слов не учитываются предлоги; адрес и телефон считаются одним словом. Высылать в конверте.)*
2. ПЛАТНЫЕ ОБЪЯВЛЕНИЯ И РЕКЛАМА. *С оплатой по площади - 1грн. за 1 кв.см. С оплатой по словам: 40 коп. за слово. В рамке: до 20 слов - 8 грн., до 40 слов - 10 грн. за объявление.*

Цены приведены с учетом художественного оформления, перевода, НДС и налога на рекламу.

Предусмотрено значительное снижение расценок за многократность.

Перечисление денег. *Деньги переводятся физическими лицами почтовым переводом, юридическими лицами платежным поручением. Наличные принимаются в редакции с выдачей квитанции. От юридических лиц принимаются гарантийные письма.*

ПОЛУЧАТЕЛЬ: Редакция "ДК", р/с 26009301360317 в Зализн. отд. ПИБ г. Киева, МФО 322153, код 21459978.

Объявления /рекламу/ с указанием языка, площади, а также с квитанцией об оплате или копией платежного поручения высылать по адресу: **252054, Киев, а/я 2, Редакция "ДК".**

Принимаем заказы на рекламу из-за границы. Редакция имеет валютные счета. Связываться по тел./факс: (044) 216-87-58.

Редакция не печатает объявления и рекламу, противоречащие правовым и этическим нормам.

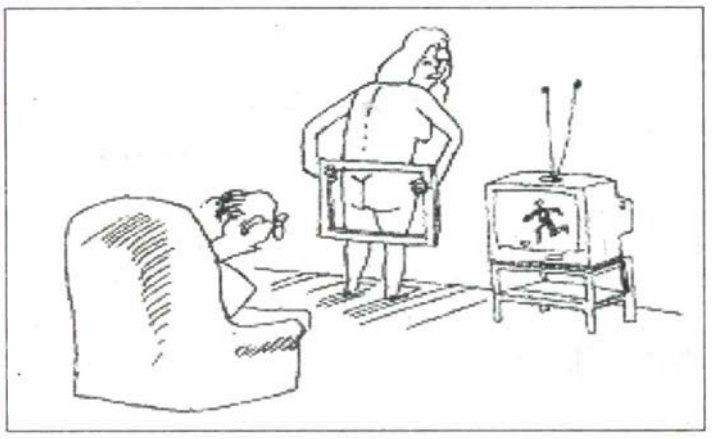

HISTORIA DLA PIOTRKA

Jan Olbracht

Gdy zmarł Kazimierz Jagiellończyk, królem obrano Jana Olbrachta. Panowanie jego trwało zaledwie dziewięć lat, ale w tym czasie zaszły ważne wydarzenia.

Turcja stawała się wówczas coraz większą potęgą i zagrażała już nie tylko Węgrom, ale także Polsce i innym krajom Europy. Król postanowił urządzić wielką wyprawę wojenną przeciwko Turkom, dojść do Morza Czarnego i zdobyć tam dla Polski porty morskie. W tym celu sprzymierzył się z księciem mołdawskim - Stefanem. Przez jego kraj miało przejść polskie wojsko. Jednak, gdy Polacy nadeszli, Stefan zdradził i przeszedł na stronę Turków. Polskie wojsko obległo Suczawę, stolicę księstwa, lecz nie mogło jej zdobyć. Król zarządził odwrót. W drodze powrotnej, wśród lasów, Mołdawianie urządzili zasadzkę na polskie wojsko i zadali mu poważne straty. Król zrezygnował z prowadzenie wojny przeciwko Turcji.

Stanisław Marciniak

Dobre rady Babuni

Zapewne wiele gospodyń w celu urozmaicenia smaku przygotowywanych potraw stosuje różnego rodzaju przyprawy. Oprócz walorów smakowych mają one również wartości zdrowotne. I tak:

Bazylia, estragon, koper, kminek, majeranek poprawiają pracę przewodu pokarmowego i regulują trawienie.

Czosnek to przyprawa o bardzo wszechstronnym i korzystnym działaniu trawiennym, a także przeciwmiażdżycowym. Regularnie spożywany obniża ciśnienie krwi.

Gorczyca ochrania wydzielanym śluzem błonę żołądka, pomaga zwalczać zaparcia.

Hyzop lekarski usprawnia pracę przewodu pokarmowego, działa moczopędnie, zmniejsza, jak szałwia, wydzielanie potu.

Jałowiec działa moczopędnie, a dzięki temu usprawnia i przyśpiesza usuwanie z organizmu szkodliwych produktów przemiany materii. Można więc powiedzieć, że działa odtruwająco.

Melisa lekarska reguluje trawienie, usprawnia wydzielanie żółci, działa uspokajająco na system nerwowy, a nawet można ją traktować jako łagodny środek nasenny.

Szałwia zapobiega nadmiernej potliwości, obniża poziom cukru we krwi, reguluje pracę przewodu pokarmowego. Przez znaczną część roku dobrze jest używać do sałatek i surówek świeże listki szałwii prosto z działki lub skrzynki balkonowej.

Tymianek działa wykrztuśnie, przy astmie łagodzi dolegliwości dróg oddechowych, dzięki tymolowi, wchodzącemu w skład olejku eterycznego, ułatwia szybsze trawienie tłustych potraw, podnosząc ich smak.

KALENDARIUM

20 VI 1793 — Urodził się Aleksander Fredro, autor "Zemsty".

22 VI 1838 — W Krakowie urodził się Jan Matejko, największy polski malarz historyczny XIX wieku.

23 VI 1838 — W Paryżu urodził się Władysław Mickiewicz, najstarszy syn poety Adama, biograf ojca, historyk literatury, publicysta.

28 VI 1956 — Początek wypadków czerwcowych w Poznaniu.

29 VI 1941 — W Nowym Jorku zmarł Ignacy Paderewski - pianista, kompozytor, wirtuoz o światowej sławie, działacz polityczny i społeczny, premier RP. Wraz z R. Dmowskim podpisywał i imieniu Polski Traktat Wersalski. Urodził się w 1860 r. w Kyryłówce na Podolu.

30 VI 1911 — W Szetejniach na Litwie urodził się Czesław Miłosz, poeta i prozaik, członek wileńskiej grupy "Żagary". W 1980 r. otrzymał literacką nagrodę Nobla.

30 VI 1953 — W Zakopanem zmarł Kornel Makuszyński, prozaik, poeta, humorysta, krytyk teatralny.

Myśli złote i srebrne Ignacego Krasickiego

- Umiej być przyjacielem, znajdziesz przyjaciela.
- Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły.
- Miłe złego początki, lecz koniec żałosny.
- Czy nos dla tabakiery, czy ona dla nosa?
- Milsza śmierć wolna, niż życie w kajdanach.
- Prawdziwa cnota krytyk się nie boi.

CO PISAŁ DZIENNIK KIJOWSKI 90 LAT TEMU

Skutki huraganu

(Pisownia oryginału)

Powoli zaczynają wyjaśniać się skutki huraganu, który szalał onegdaj nad Kijowem i jego okolicami.

W mieście najwięcej ucierpiały Ogród Cesarski, Park Maryjski i szereg ogrodów prywatnych na Lipkach. Wiatr w tej dzielnicy powyrywał z korzeniami i połamał przeszło 300 drzew, uszkodził kilka słupów telegraficznych i latarnianych. Siłą wichury z olbrzymiej kamienicy Ginzburga zerwana została część dachu, uszkodzone też zostały budynki w Ogrodzie Kupieckim.

Huragan wyrządził również znaczne szkody na Kreszczatyku. Spustoszenie w innych dzielnicach miasta są o wiele mniejsze, a jednak i tam, na przykład na Padole i na ul. Gogolewskiej wicher zerwał kilka dachów i pozrywał szyldy. W Ogrodzie Botanicznym huragan połamał wiele drzew...

Bezpośrednio po huraganie spadł grad, który na Demijówce pobił tysiące szyb i zabił wielką ilość ptactwa. Później nieco, lunął deszcz ulewny, który również na Demijówce największe szkody wyrządził zatapiając ulicę Kijowską i szereg sadyb.

Szalejący onegdaj huragan wyrządził też znaczne szkody na linii kolei Poł-Zachodniej. W wielu miejscach wiatr poprzewracał słupy telegraficzne, pozrywał dachy budynków stacyjnych, połamał drzewa, a ulewny deszcz zniszczył lub uszkodził plant kolejowy.

Zaskoczone w polu pociągi musiały niekiedy stawać i czekać zanim wiatr ustanie. Wicher unosił stojące na niektórych stacyjach puste wagony towarowe i pchał je naprzód na zajęte tory, wywołując niebezpieczeństwo katastrofy. Musiano wstrzymać zupełnie komunikacyję kolejową. Wszystkie prawie pociągi przyszły do Kijowa za znacznym opóźnieniem.

„Dziennik Kijowski"
7 maja 1914 r.

Przygotowała
Cz. Raubiszko

Krzyżówka N 90

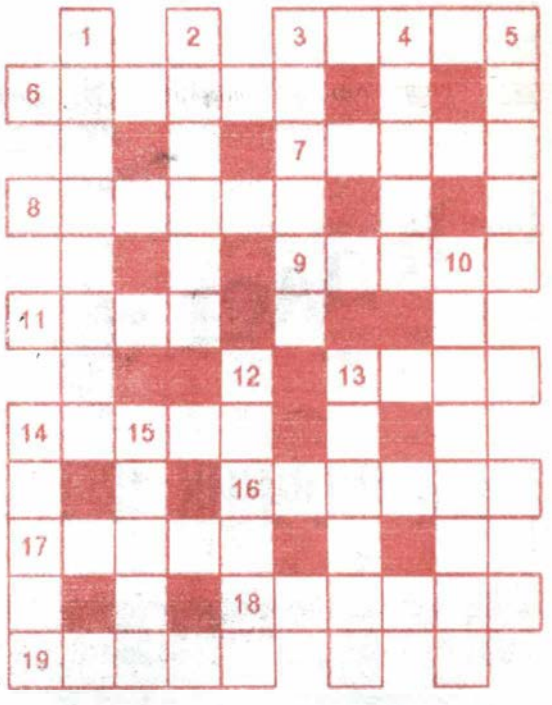

Poziomo:

3) najpopularniejsze miejsce letniego wypoczynku; **6)** letni owoc; **7)** styl nawiązujący do przeszłości; **8)** młoda owca; **9)** owoc z krajów wiecznego lata; **11)** nacjonalistyczna organizacja ukraińska; **13)** może być kwaśny lub słony; **14)** grupa, brygada; **16)** powstaje po deszczu na kiepskim chodniku; **17)** najdelikatniejsza część roweru; **18)** elektroda połączona z ujemnym biegunem źródła napięcia; **19)** żółte, rosnące gromadą, drobne grzybki.

Pionowo:

1) niewielki lasek; **2)** główne źródło ciepła, zdrobniałe; **3)** zapewnienie, gwarancja; **4)** wypoczynkowa miejscowość na Krymie; **5)** ogłoszenie w czasopiśmie zapowiadające np. imprezę; **10)** gazowany napój chłodzący; **12)** nieduże wąskonose małpy; **13)** lekka strawa letnia; **14)** skrótowo przedstawiciel narodowej demokracji; **15)** ..... arma silent legest.

Autor: „Pińcio"

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 88

Poziomo: METRO, KARETA, OPONA, PORÓŻE, RAISA, CHNA, RATA, ODLOT, ANGELA, RABAT, EFEKTY, TONIK.

Pionowo: SAMOLOT, WERONA, MADERA, TROKI, OBAWA, SATELITA, STATEK, REGRES, OKRĘT, LIBAN.

DZIENNIK KIJOWSKI

„Газета Київська"- польскомовний додаток до газети В.Р. України "Голос України"

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące wszystkie organizacje polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny: *Stanisław Panteluk*

WYDAWCY:
Redakcja "Dziennika Kijowskiego", Redakcja "Hołosu Ukrainy", Związek Polaków na Ukrainie

Adres redakcji: **UKRAINA 252054, Kijów, ul. Gogolewska 23**
Dla korespondencji: 252054, Kijów, s/p 2
tel./fax: (044) 216 87 58
E-mail : ssdk@adam.kiev.ua

Адреса редакції: 252054, Київ, вул.Гоголівська, 23
Для кореспонденції: 252054, Київ, а/с 2
Тел./факс: (044) 216-87-58
E-mail : ssdk@adam.kiev.ua

р/р 26009301360317 в Залізн. від. ПІБ м. Києва. МФО 322153 код 21459978
Реєстр.свід. КВ 818від 11.07.1994 р.
ІНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678
Ціна договірна

Prowadzący numer:
Borys Dragin

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów nadsyłanych materiałów.

Газета надрукована з готових фотоматриць видавництва "Київська Правда".

Зам. 2558 Тираж 3 000

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9